

Tag wrześniowy!

Ups! W natłoku pracy... ZAPOMNIAŁAM!!! Natchnęło mnie po 15:00, gdy dojeżdżałam z moim Lubym na Podkarpacie! O Matko!!! Wpadłam w panikę!

Ale... jak wyzwanie, to wyzwanie ;)

Szybkie zakupy w pobliskim markecie (tam jest wszystko – szwarc, mydło i powidło) i szybka radosna – i pod presją zegara – twórczość...

Mam nadzieję, że mimo braku „przydasi” spełniłam wytyczne:

>> Nasze wrześniowe tagi:

– muszą zawierać zdjęcie lub grafikę 'dziecka.dzieci' (niekoniecznie szkolnych)

– nie mogą zawierać kolorowanych postaci (np. stempelków)

– muszą być w stylu vintage lub shabby,

– oprócz postaci dziecka musi być co najmniej 1 element kojarzony ze szkołą np. tablica, linijka, zeszyt, ołówek itp.

I to wszystko cała reszta do Waszej interpretacji :)< <

Zrobiłam, co mogłam, by sprostać wyzwaniu: - jakimś cudem

miałam przy sobie moją fotkę z dzieciństwa - w ramach elementu

kojarzonego ze szkołą wykorzystałam: metalowe spinacze, kartkę

w wąskie linie, kawałek kredy i stalówkę pióra... no i

porządne kleksa ;) + chlapięcia korektorem :D - dodałam

koronkę (moja Teściowa jest The Best!!!) - **czy to już**

vintage???

Zresztą – oceńcie same:



tag wrześniowy